

„Jeżyki”

Dn. 23.03.2020r.

Tematyka kompleksowa: **Zwierzęta też lubią wiosnę.**

Temat dnia: Wiosna w ogrodzie.

I.

- Zabawy dowolne.
- Zabawy konstrukcyjne z klocków.
- Zabawa językowa „Czy to prawda?” Po wysłuchaniu zdania dziecko określa czy jest ono prawdziwe, gdy tak- klaszcze w rączki.

Przykłady zdań.

- * Jaskiniowcy podróżowali samochodami.
- * Słońce krąży wokół Ziemi.
- * Ziemia krąży wokół Słońca.
- * Komputer służy do pracy.
- * Tulipany kwitną jesienią.
- Zabawy ruchowe- zestaw nr. 14 według B. Kazanowskiej.
- * „Poranek na wsi”- dziecko leży na brzuchu, ręce wyciągnięte. Unoszenie i opuszczanie wyprostowanych rąk i nóg.
- * „Koty się budzą”- dziecko wykonuje klęk podparty a następnie robi „koci grzbiet”.
- * „Koniki”- bieg z uderzaniem piętami o pośladki.
- * „Sadzimy w polu”- skłony do prawej i lewej nogi.
- * „Króliki skaczą”- skoki raz na prawej, raz na lewej nodze.
- * „Idą kaczki”- marsz na ugiętych nogach.
- * „Idą krowy”- poruszanie się na czworakach.
- * „Zwierzęta piją wodę”- skłony w przód.
- * Zwierzęta do obory”- naśladowanie chodu wybranego zwierzęcia gospodarskiego.
- Zabawy utrwalające literę „w”. (dla dzieci chętnych).
- * Tworzenie litery „w” z własnego ciała, pisanie w powietrzu, wyszukiwanie w otoczeniu słów z literą „w”, itp.

II.

1. "W ogródku"- praca z obrazkiem. Zabawy z literą „c” (dla dzieci chętnych).

a) "Co widzisz na obrazku?"- omówienie.

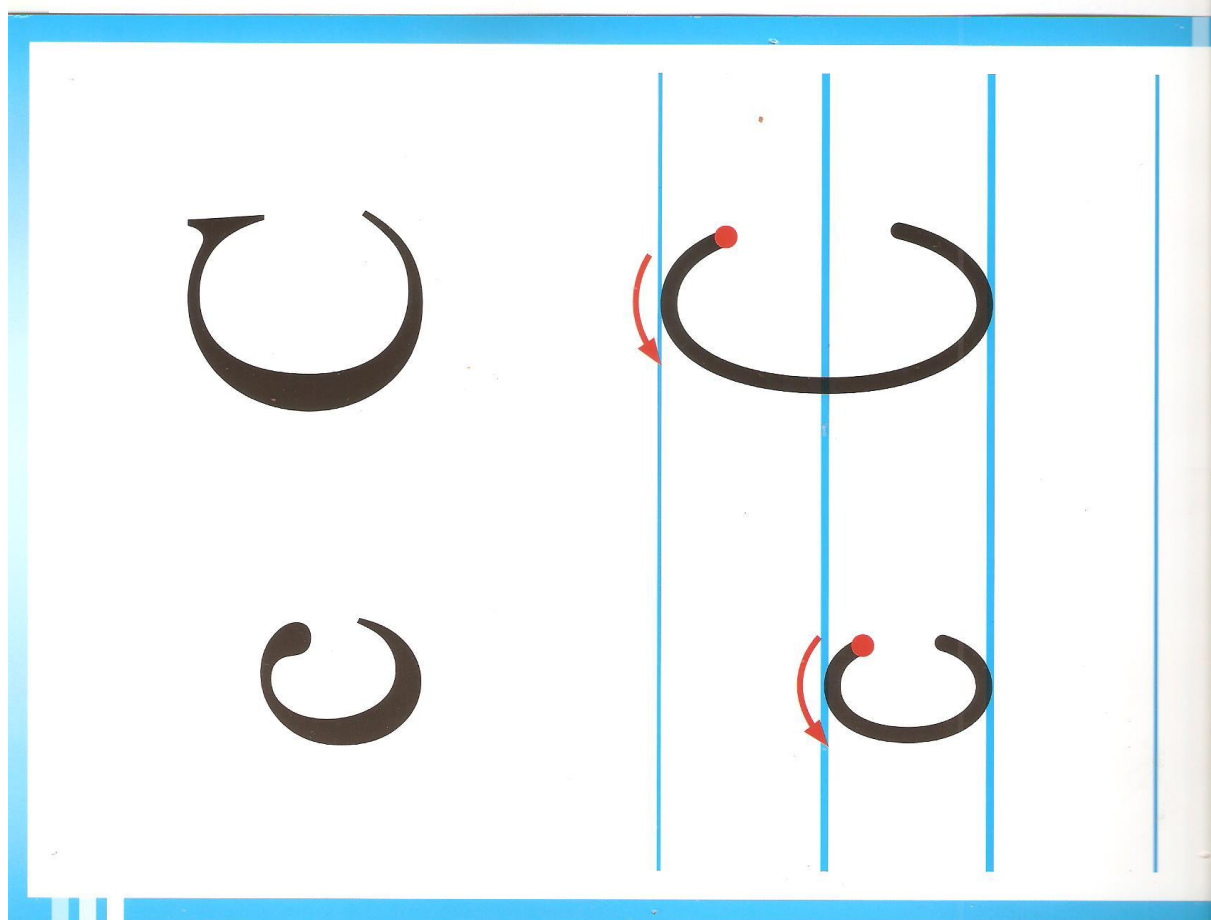


b) Zachęcanie do prac w ogrodzie wiosną (sadzenie cebulek kwiatowych, np. tulipana), tworzenie własnych grządek i opiekowanie się nimi) oraz do uprawy roślin doniczkowych w domu (podlewanie, przesadzanie, umieszczenie w nasłonecznionym miejscu).

- Zachęcanie do obserwacji roślin i zwierząt w różnych środowiskach.

- Zwrócenie uwagi na piękno przyrody i na opiekowanie się nią.

c) Zabawy z literką „c”.



- Wskazywanie wielkiej i małej litery.

- Układanie wyrazu „cebula” z białych oraz czerwonych (samogłoski) i niebieskich (spółgłoski) kartoników.

- Wodzenie palcem po śladzie.
- Wskazywanie w rysunku cebuli kształtu litery.
- Tworzenie kształtu litery z własnego ciała.

d) Poznanie nazw wiosennych kwiatów.

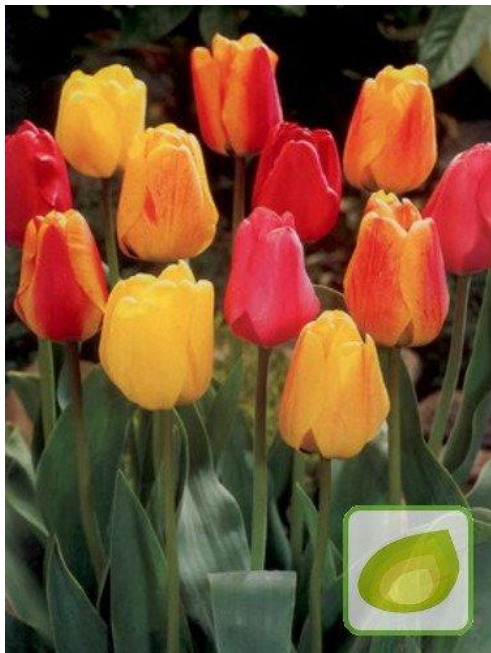
żonkile



narcyzy



tulipany



bratki



stokrotki



2. Improwizacja ruchowa piosenki „Wiosenne porządki”.

W naszym ogródeczku zrobimy porządki,
zrobimy porządki, zrobimy porządki.
Wygrabimy ścieżki, przekopimy grządki,
przekopimy grządki, raz, dwa, trzy.

Potem w miękką ziemię włożymy nasionka,
włożymy nasionka, włożymy nasionka.
Będą się wygrzewać na wiosennym słońcu,
na wiosennym słońcu raz, dwa, trzy.

Przyjdzie ciepły deszczyk i wszystko odmieni,
wszystko odmieni, i wszystko odmieni.
W naszym ogródeczku grządki zazieleni,
grządki zazieleni, raz, dwa, trzy.

- Improwizowanie piosenki ruchem czyli naśladowanie czynności pojawiających się w piosence (grabienie, przekopywanie, wsiewanie nasionek, naśladowanie kropelek deszczu- paluszkami, itp.).

III.

- Słuchanie opowiadania „O żółtym tulipanie” – M. Różycka (czytanie dzieciom).

W ciemnym domku pod ziemią mieszkał mały TulipANEK. Maleńki Tulipan, jak wszystkie małe dzieci, spał całymi dniami.
Wokoło było bowiem bardzo cicho i ciemno. Pewnego dnia obudziło go lekkie pukanie do drzwi.

- Kto tam? –zapytał obudzony ze snu TulipANEK.
- To ja. Deszczyk. Chcę wejść do ciebie. Nie bój się maleńki. Otwórz.
- Nie, nie chcę. Nie otworzę. –powiedział TulipANEK i odwróciwszy się na drugą stronę, znów smacznie zasnął.
- Po chwili mały TulipANEK znów usłyszał pukanie.
- Puk! Puk! Puk!
- Kto tam?
- To ja. Deszcz. Pozwól mi wejść do swego domku.
- Nie, nie chcę, abys mnie zamoczył. Pozwól mi spać spokojnie.

Po pewnym czasie Tulipanek usłyszał znów pukanie i cieniutki, miły głosik wyszeptał:

- Tulipanku, puść mnie!
- Ktoś ty?
- Promyk słoneczny –odpowiedział cieniutki głosik.
- O, nie potrzebuję cię. Idź sobie.

Ale promyk słoneczny nie chciał odejść. Po chwili zajrzał do domu tulipanowego przez dziurkę od klucza i zapukał.

- Kto tam puka? –zapytał zżółkły ze złości Tulipanek.
- To my Deszcz i Słońce. My chcemy wejść do ciebie!

Wtedy Tulipanek pomyślał:

„Ha, muszę jednak otworzyć, bo dwojgu nie dam rady”. I otworzył.
Wtedy Deszcz i Promyk wpadli do domu tulipanowego. Deszcz chwycił przestraszonego Tulipanka za jedną rękę,
Promyk słońca za drugą i unieśli go wysoko, aż pod sam sufit.
Mały żółty Tulipanek uderzył główką o sufit swego domku i przebił go ...
I, o dziwo znalazł się w śród pięknego ogrodu, na zielonej trawce. Była wczesna wiosna.
Promyki Słońca padały na żółtą główkę Tulipanka.
A rano przyszyły dzieci i zawołały:

- Patrzcie! Pierwszy żółty tulipan zakwitł dzisiaj z rana!
- Teraz już na pewno będzie wiosna!

- Czytanie połączeń sylabowych (dla dzieci chętnych):

ca ac

co oc

ce ec

cu uc

cy yc

- Czytanie wyrazów: cebula, cytryna, ulica, koc (dla dzieci chętnych).

- Czytanie zdań: To Cela i Lucek.

A to lalki Celi.

Ta lalka ma loki, a tamta ma kok.

Kotek Lucka ma koc.

- Kolorowanie obrazka (karta pracy)

- Wykonanie szlaczka (wiaderko).

ca ac

co oc

ce ec

cu uc

cy yc

cebula, cytryna, ulica, koc

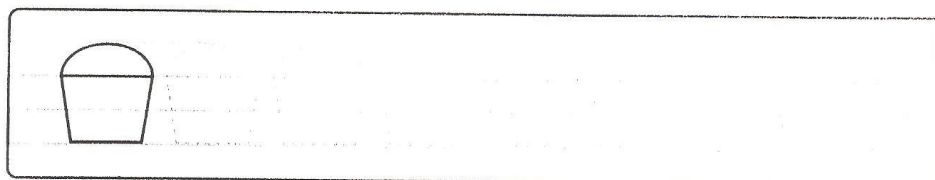
To Cela i Lucek.

A to lalki Celi.

Ta lalka ma loki, a tamta ma kok.

Kotek Lucka ma koc.

Pokoloruj obrazek.



Dn. 24. 03.2020r.

Tematyka kompleksowa: Zwierzęta też lubią wiosnę.

Temat dnia: Od gąsienicy do motyla.

I.

- Zabawy dowolne.
- Zabawa ruchowa „Jaskółka”. Naśladowanie lotu jaskółki (szeroko rozłożone ręce).
- Zabawy ruchowe- zestaw nr. 14 według B. Kazanowskiej (zestaw z dnia 23. 03. 2020r.).

II.

1. Zapoznanie ze stadiami rozwojowymi motyla na podstawie historyjki obrazkowej i opowiadania W. Kozłowskiego „Nikt mnie więcej nie zobaczy”.

a) Wysłuchanie opowiadania.

b) Wyjaśnienie dziecku trudnych wyrazów.

NIKT MNIE WIĘCEJ NIE ZOBACZY

W. Kozłowski

Gąsienica uważa się za bardzo piękna i nie ominęła ani jednej kropli rosy, żeby się w niej nie przejrzeć.

- Ach, co to za uroda! – szeptała, oglądając ze wszystkich stron swój pospolity pyszczek i wyginając grzbiet, żeby popatrzeć na dwa złociste prążki.

- Szkoda, że nikt nie zwraca na mnie uwagi!

Aż raz zdarzyło się, że po łące chodziła dziewczynka i zbierała kwiaty. Gąsienica czym prędzej wypęzła na największy kwiatek.

Dziewczynka spostrzegła ją i powiedziała:

- Co to za brzydactwo!

- Ach tak! – syknęła obrażona gąsienica.

- Wobec tego nikt, nigdy, nigdzie, za nic na świecie, w żadnym wypadku i w żadnych okolicznościach więcej mnie nie zobaczy! Daję na to słowo honoru, uczciwej gąsienicy! Skoro się dało słowo honoru – należy go dotrzymać, zwłaszcza kiedy się jest gąsienicą. I gąsienica wpęzła na drzewo. Z pnia na **sęczek**, sęka na gałąź, z gałęzi na gałązkę. Wyciągnęła z pyszczka jedwabną nitkę i zaczęła się

nią owijać. Snuje się niteczka, owija gąsienicę raz, drugi, trzeci, dziesiąty, setny... i wreszcie gąsienica zniknęła w miękkim jedwabnym kokonie.

- Och, jaka jestem zmęczona! – westchnęła – ale owinęłam się znakomicie. W kokonie było ciepło... i nudno. Gąsienica ziewnęła raz, potem drugi i zasnęła. Mijał dzień za dniem. Letni wietrzyk kołysał gałązką, szeleściły cicho liście, a obrażona gąsienica spała i spała.

Obudziła się wreszcie – widocznie słońce musiało mocno dogrzewać, bo w końcu upał był nieznośny.

- Muszę przewietrzyć trochę mój domek! – postanowiła i wyskrobała małe okienko w kokonie.

- Ach, jak pięknie pachną kwiaty, gąsienica wychyliła się nieco – nikt mnie tu wśród listków nie zauważy, co mam sobie żałować powietrza – pomyślała.

Wychyliła się jeszcze troszeczkę, znowu troszeczkę i... wypadła ze swojej kryjówki! Ale zamiast spaść z drzewa na ziemię uniosła się do góry.

I nagle na tej samej łące zobaczyła tę samą dziewczynkę – co za wstyd – pomyślała – że jestem brzydka, to nie moja wina, gorzej że teraz wszyscy będą mnie nazywać kłamczuchą. Dałam słowo honoru, że nikt mnie więcej nie zobaczy i słowa nie dotrymałam.

Hańba! - Zrozpaczona upadła na trawę. A wtedy nadbiegła dziewczynka i zawołała:

- Ach, jaki piękny!

- Czyżby to o mnie mowa? – szepnęła zdziwiona gąsienica – zdaje się, że o mnie. I wierz tu ludziom! Dziś mówią tak a jutro zupełnie inaczej. Na wszelki wypadek przejrzała się jednak w kropli rosy.

- Cóż to takiego? W lusterku ktoś nieznajomy z długimi, bardzo długimi wąsami.

Wygięła grzbiet. Na grzbiecie są dwa piękne, kolorowe skrzydła!

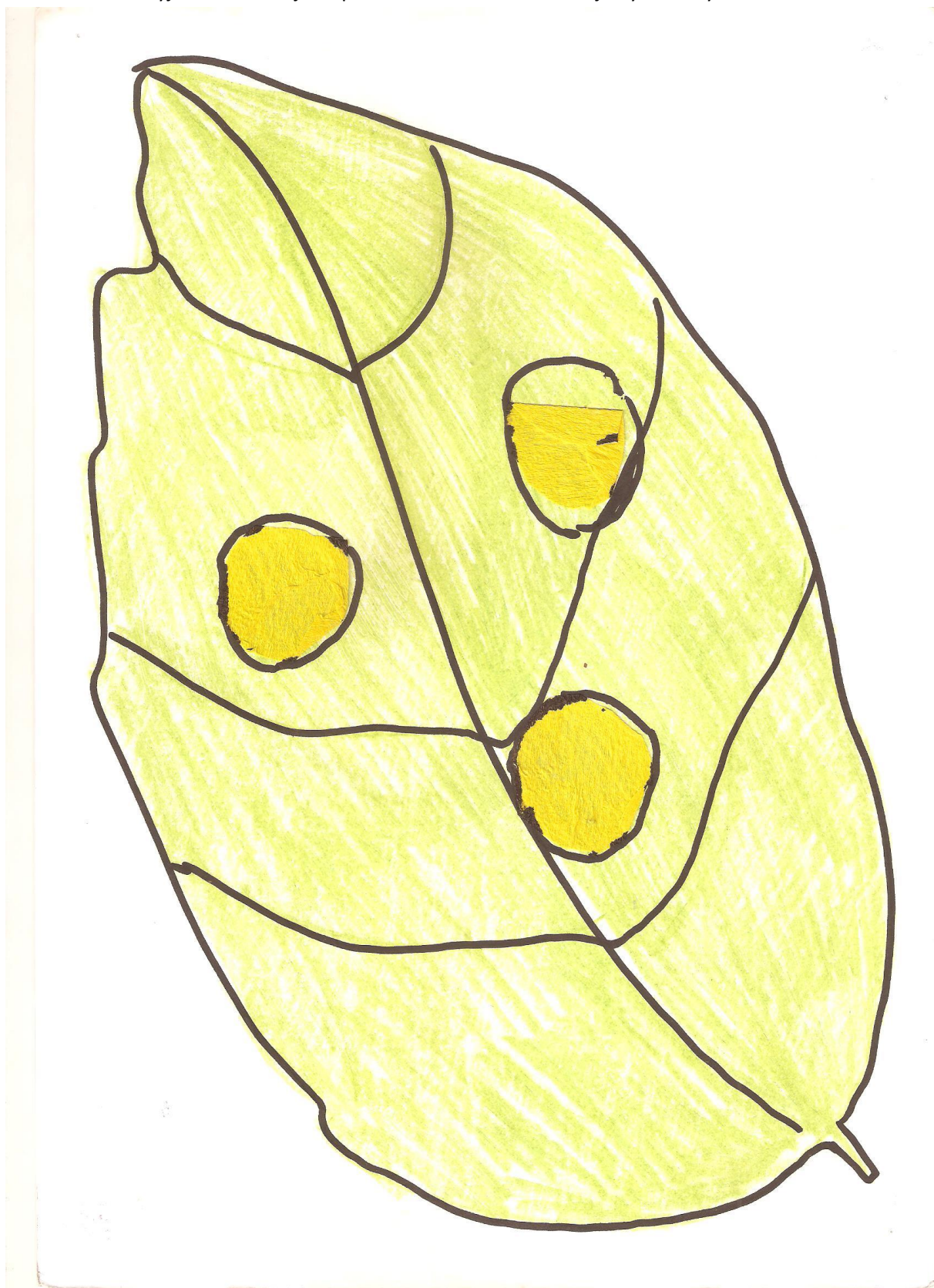
- Patrzcie, patrzcie stał się cud – jestem motylem!

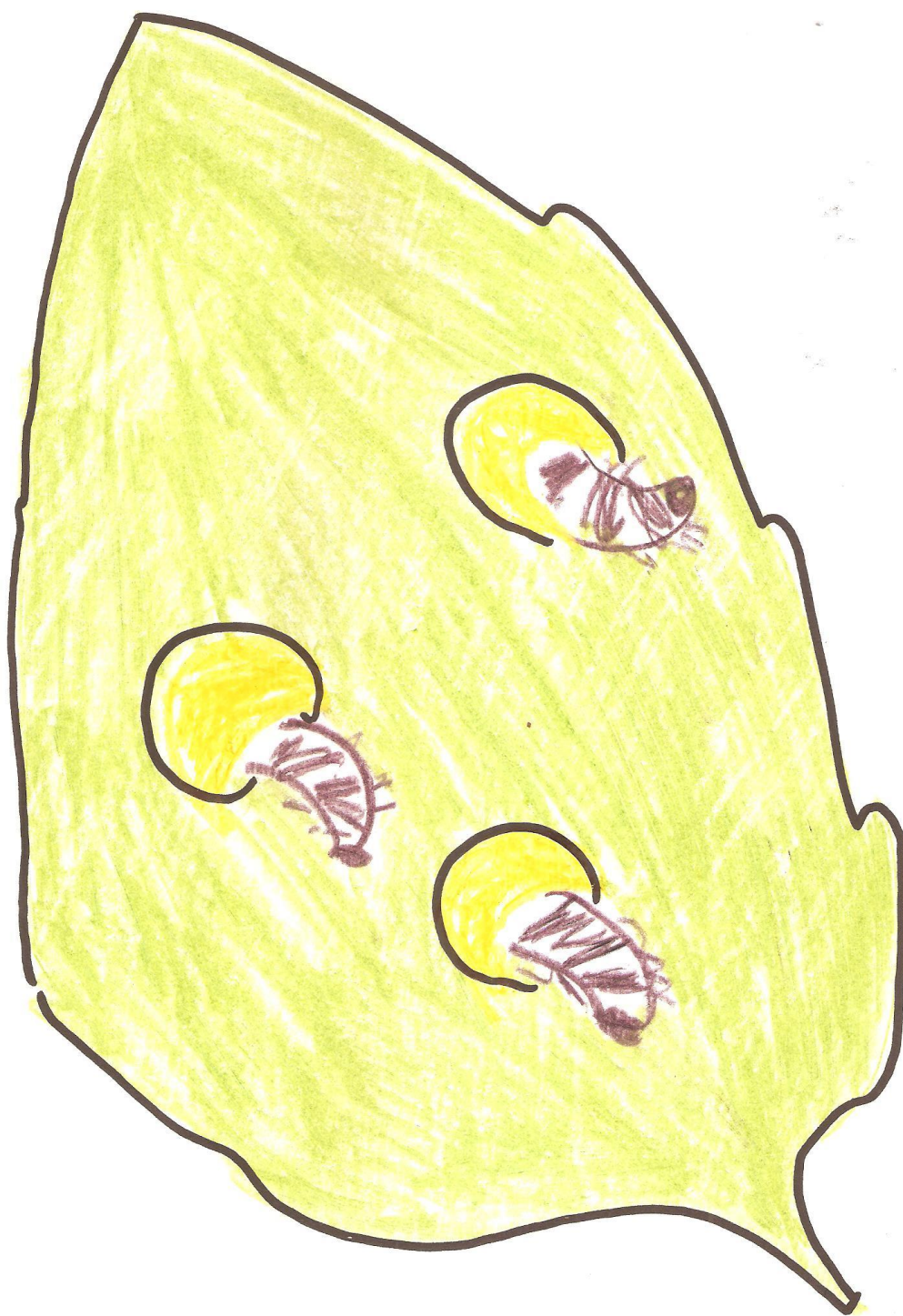
I kolorowy motylek poszybował wysoko nad łąką, bo przecież on nie dawał motylkowego słowa honoru, że nikt go nie ujrzy.

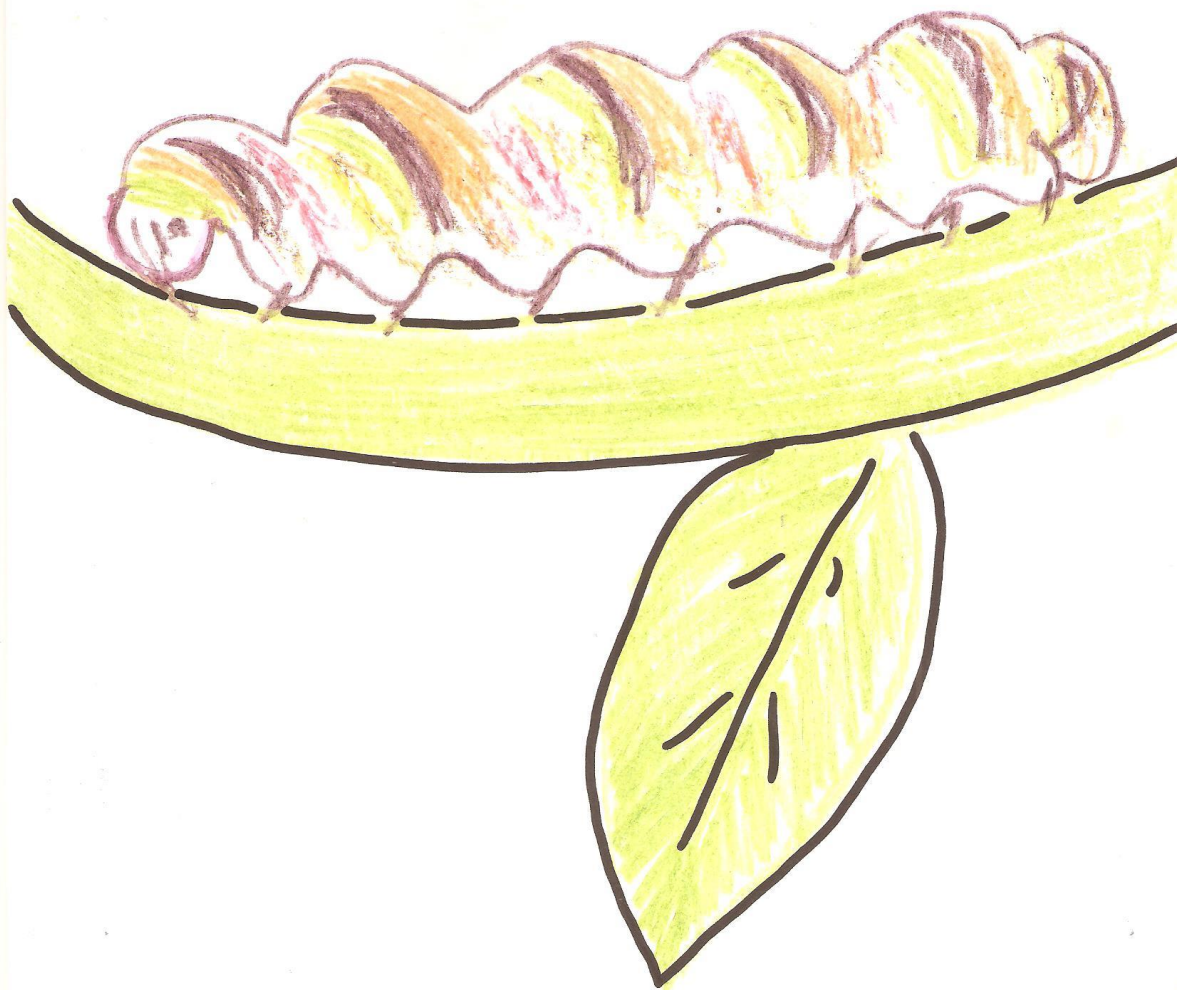
c) Praca z tekstem:

- Omówienie. Odróżnianie fikcji od rzeczywistości.

- Poznanie historyjki obrazkowej – zapoznanie ze stadiami rozwojowymi motyla.

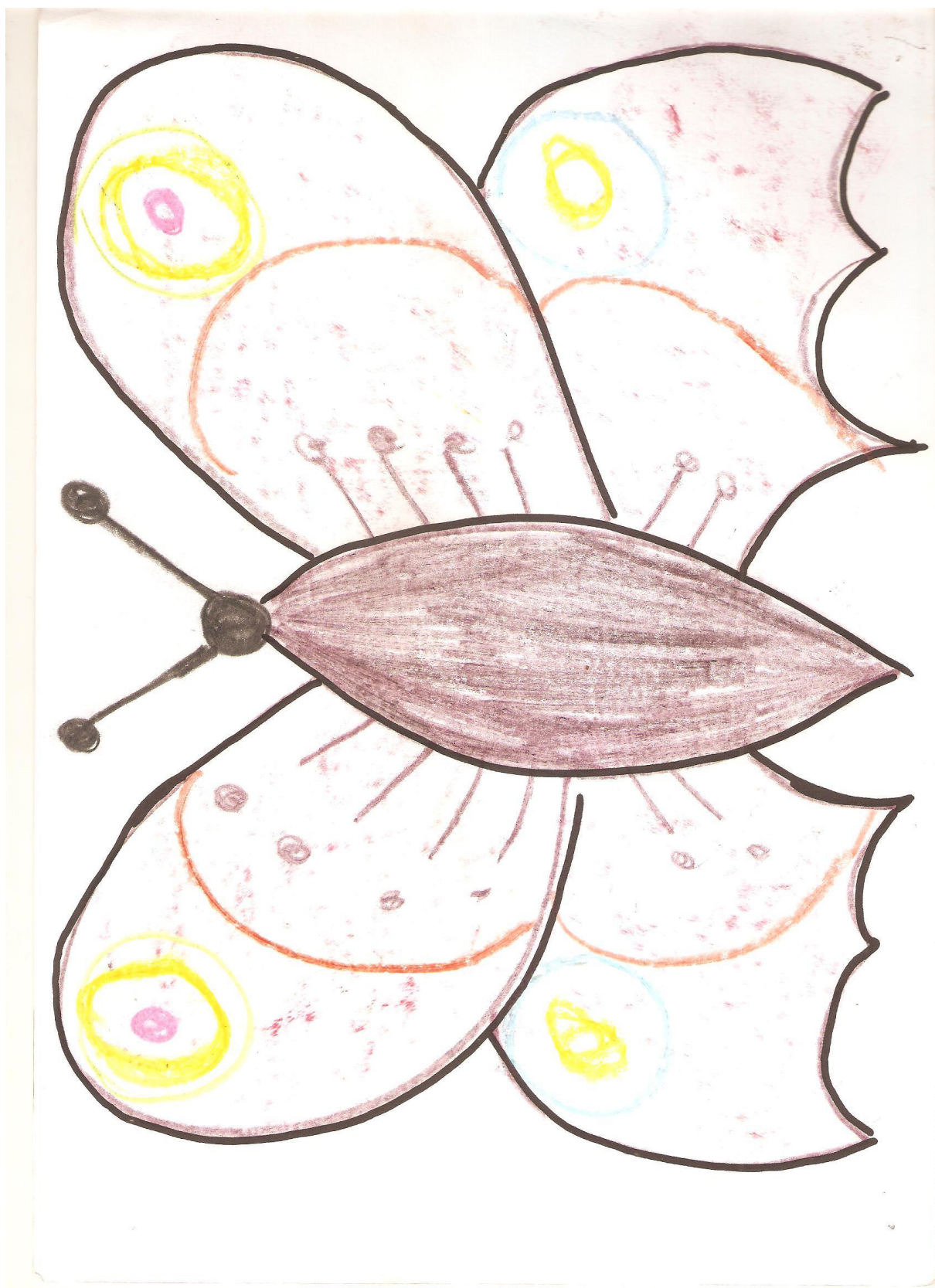












- Dobieranie wyrazów zdrobniałych: motyl- motylek, gąsienica- gąsieniczka oraz przeciwstawnych: piękny- brzydki.

2. „Motyle” - malowanie farbami.

- Zwrócenie uwagi na estetykę.

III.

- „Chodzimy po „c” - zabawa ruchowa. Utworzenie kształtu litery „c” ze sznurka. Przechadzanie się na bosaka po literce „c”.
- Zabawa oddechowa „Listki sałaty”. Dmuchiwanie na listki sałaty wykonane z bibuły.
- Karta pracy „Ośmiornica”. Ozdabianie ośmiorniczki literą „c”.

